

Ski Sk, Na Co Nas Sta

Ski Skład, ta Ski Skład, WNB taa
Zjednoczona Polska R-A-P dla swoichład, w
Białystok ś ciana wschodnia Poznań na zachład
Ski Skład chłopaku i dwłoch wariatład, w
Tego nie spodziewał się żaden z nas tu
Jeden Błog tak chcał i dał siłę nam i rap
By młc pokazać ile każdy z nas wart
Miałeś na 5G przedsmak teraz mocny start
Olsen nadszedł czas pokazać Polsce na co stać nas
Nadszedł czas zaprzestać walk stawić na scenie
Ile potencjału drzemie w młodych ludziach
Ile podziemie kryje talentład, w
Ilu producentład, w bez wypasionego sprzętu
Ilu zapierdala za dzień znikomy brzdęk
Jeden mikrofon, niejednemu jedyny cel
Nie dorobisz się nie tu w Polsce na rapie
Temu chwalę każdego co daje z siebie szczerść
I wierz mi potrafię pieniędzmi nie gardzę
Choć bardzo przydatne byś miał cokolwiek na szamkę.
Dobra człowiek odchodzę lecz nie na zawsze
Dla mych naćmionych powiek sen jedynym lekarstwem
Gdybym, gdybym nie był tym kim jestem, jestem
Czy bym młwił - rap przekleństwem? przekleństwem
Niby odnalazłem szczęście, szczęście
Teraz nadszedł czas pokazać na co stać nas, tak!
Gdybym, gdybym nie był tym kim jestem, jestem
Czy bym młwił - rap przekleństwem? przekleństwem
Niby odnalazłem szczęście, szczęście
Teraz nadszedł czas pokazać na co stać nas, tak!
Było to tak jak dar, ktłry posiadł każdy z nas
Być może ostatnia już życa szans
Poddaj się lub walcz, graj lub tylko tańcz
Tym co nie pozwoliło by spojrzeć se w twarz
Nadszedł czas, tu hajs, jak powietrze jestem
Błogosławieństwem, przekleństwem dla innych strace
Ci chcieli by nas mieć na elektrycznym krześle
Ten rap surowym mięsem co nie każdy strawi
Jeden cel nachapać się byś się nie udławia
Patrz im wyżej mierzysz tym niżej możesz spaśł
Dla swoich nie gwiazd mas uwielbienia tłumład, w
Prawdy gram bez zbędnego wokłł szumu
Sztama z tymi co też nie wierzą w sprawiedliwość
W kraju sparaliżowanym przez chciwość
Bogatym nigdy dość, biednym taki los
Tu nie zgodzi się ze mną może stu na milion
Chuj ci w dupę panie premierze co dla nas
To piękne jest tylko na papierze
Kto dorwie się do władzy patrzy aby napchać kieszeń
Czy nie tak? Nie wierzę w żadne słowo każdego z wa
Gdybym, gdybym nie był tym kim jestem, jestem
Czy bym młwił - rap przekleństwem? przekleństwem
Niby odnalazłem szczęście, szczęście
Teraz nadszedł czas pokazać na co stać nas, tak!
Gdybym, gdybym nie był tym kim jestem, jestem
Czy bym młwił - rap przekleństwem? przekleństwem
Niby odnalazłem szczęście, szczęście
Teraz nadszedł czas pokazać na co stać nas, tak!
Bardzo łatwo jest zburzyć to co trudno zbudować
Łatwiej jest odejść niż problem rozwiązał
Prościej zapomnieć gdy przerasta cię sprawa
Gdy się nic nie układa razi cię każda wada
I doceniać przestajesz to co szczęście ci daje
Chcał byś sięgnąć gdzieś dalej,
Że to co jest nieznanne, może dać ci tak wiele

Że los do ciebie się śmieje żeby drzwi ci otworzy&#
Że nadszedł ten dzień kt&#oacute;regu miałe&#
I zostawić tak szybko to co miałeś
A przyszłość będziesz tworzył gdzie&#
Myś,ąc teraz mi wyjdzie, wyrwie z ziemi korzenie
Żeby spełnić marzenie nie docenisz tych ludzi
Będziesz kłamstwem się łudził
Że ich nikt niedoceniał, a potencjał tw&#oacute;j drzema&#
Pauza krokiem następnym, będą naprawione bł&#
Kt&#oacute;rych nikt nie ominie p&#oacute;ki światło nie zginie
Będę do celu dążył p&#oacute;ki si&#
Nie raz przecież mnie skarcił los co nie był uczniwy
Przetrwa tylko prawdziwy gdy go stać na to będzie
Nie odpatrz obłędzie dalej nieś swe orędzie
Czy stać cię na to, by nie stać jak matoł
Szczęście wreszcie zobaczyć żeby nikt nie t
Że nie było mi dane, chcę mieć tylko wygrane
Na koncie własnym, a świat nie jest łatwy
Gdybym, gdybym nie był tym kim jestem, jestem
Czy bym m&#oacute;wił - rap przekleństwem? przekleństwen
Niby odnalazłem szczęście, szczęście
Teraz nadszedł czas pokazać na co stać nas, tak!
Gdybym, gdybym nie był tym kim jestem, jestem
Czy bym m&#oacute;wił - rap przekleństwem? przekleństwen
Niby odnalazłem szczęście, szczęście
Teraz nadszedł czas pokazać na co stać nas, tak!
To na ile mnie stać pokazałem już nie raz
A stać mnie na wiele opr&#oacute;cz materialnych kwestii
Zdolny pom&#oacute;c tobie jestem, zdolny się wykazać gestem
I nie po to, by myślano jaki dobroduszny jestem
Wasze słowa - tu jestem, rap nagrywam - zwroty czerstwe
Ski Skład, Wychowani czas poruszyć ważną kwestia
Stać mnie na wiele, nie przysłonię się portfelem
Sprawy nie załatwię blefem w postaci wyciągu z konta
Stać mnie na wiele, bo to sprawa Rycha godna
Sam sobie udowodnić ile warte są me słowa
I jak się mam zachować, by nie zrobić gęby szmaty
Walczyć z diabłem jak przed laty z ziemskimi pokusami
Z każdym następnym dniem udowadniam, że nie musz
Że mogę być kimś więcej niż zwy
Czy przetrwam tę suszę nie gasząc pragnienia
I nie zmienia się nic i nic się nie zmienia
Bez czystego sumienia w drodze do oczyszczenia
Szukając zrozumienia swego własnego istnienia
Nie licąc na przypadki z dala od ojca, matki
Nieświadomie błąd popełnić, stać
Konsekwentnie znikam z planszy, podwyższone ryzyko
Gdzie nie ma szans odwyku, ucieczki od nawyku
Wstrzemięźliwość, silna wola, to cnoty kontrola
Ulica pomyśli, że na głowę zachorował
Sprostać ułomnością, zabłysną
Dać radę przeciwnością, zmierzyć si&#
Choć na moment stać mnie na to, zwalczyć przerost ambicji
W życiu wyprzeć się wszystkich, stać mnie na to wszy
Si Ski
Gdybym, gdybym nie był tym kim jestem, jestem
Czy bym m&#oacute;wił - rap przekleństwem? przekleństwen
Niby odnalazłem szczęście, szczęście
Teraz nadszedł czas pokazać na co stać nas, tak!
Gdybym, gdybym nie był tym kim jestem, jestem
Czy bym m&#oacute;wił - rap przekleństwem? przekleństwen
Niby odnalazłem szczęście, szczęście
Teraz nadszedł czas pokazać na co stać nas, tak!